

Łódź, 18.06.2022

Dr hab., prof. nadzw. UŁ Tatiana Stepnowska
Zakład Literatury i Kultury Rosyjskiej
Wydział Filologiczny UŁ

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Beaty Biel
nt. *NOWY CZŁOWIEK W UTOPII „NOWYCH DRÓG”*
I JEGO LITERACKIE KONTEKSTY

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Humanistyczny
Instytut Literaturoznawstwa

Zaprezentowana praca wnikliwie analizuje szereg złożonych zagadnień, które dotyczą koncepcji Nowego Człowieka, aktywnie promowanej przez ideologów marksistowskich na łamach pisma „Nowe Drogi” w Polsce po drugiej wojnie światowej. W związku ze zmianą ustroju politycznego z kapitalistycznego na socjalistyczny nowy rząd i stojąca na jego czele partia komunistyczna stworzyły organ prasowy, który stał się wykładnią ideologiczną socjalistycznej Polski i miał za zadanie popularyzację idei komunizmu, stworzenie opartej na jego założeniach nowej sztuki słowa oraz wychowanie nowego czytelnika. Przez szereg lat „Nowe Drogi”, wzorując się na prorządowym czasopiśmiennictwie radzieckim, wiernie służyło idei stworzenia Nowego Człowieka, akceptującego socjalistyczny kodeks moralny, komunistyczną ideologię oraz jej ład ekonomiczny. Marksizm-leninizm wskazywał komunizm jako wyższy stopień rozwoju społecznego, następujący po kapitalizmie, socjalizm był uważany za etap przejściowy między tymi dwoma formami rozwoju społecznego.

Autorka pracy słusznie podkreśla, że już w chwili swoich narodzin marksizm budził wiele zastrzeżeń i jego przeciwnicy traktowali go jako niemożliwą do realizację utopię. Dążąc do maksymalnie obiektywnej oceny przeszłości Doktorantka podejmuje ciekawą próbę konfrontacji komunistycznego modelu społeczeństwa kreowanego przez „Nowe Drogi” z utopiami i antyutopiami literackimi, pragnąc wszechstronnie ukazać istotę sporu zwolenników i przeciwników komunizmu. To złożone zadanie wymagało od Pani Biel dużej wiedzy z zakresu historii, filozofii, teorii i historii literatury. Rozprawa opatrzona jest obszerną i różnorodną bibliografią, która znajduje swoje odbicie w starannie przemyślanym i przygotowanym tekście.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. We wstępie Doktorantka omawia stan badań, dotyczących marksistowskiej koncepcji Nowego Człowieka, epoki komunizmu, wskazując prace takich autorów, jak Leszek Kołakowski, Andrzej Walicki, Richard Pipes, Robert Conquest, Alain Besançon, ks. Andrzej Zwoliński, Janusz Goćkowski, Jan Baszkiewicz, Michał Heller, Marcin Zwiercan, Mariusz Mazur oraz innych. Tu również zaprezentowane są najważniejsze opracowania naukowe związane z historią i znaczeniem terminu „utopia”. Jak pisze Autorka, w jej doktoracie szczególnie przydatne okazały się rozprawy Karla Mannheim’a, Zygmunta Bauman’a, Bronisława Baczki, Macieja Czeremskiego, Jakuba Sadowskiego, co zaś dotyczy analiz literackich utopii, to cennymi okazały się prace Katarzyny Dudy, Aleksandry Chomiuk, Szymona Hrebedny, Moniki Brzóstowicz-Klajn, Wojciecha Kajtocha oraz Stanisława Lema.

Doktorantka jasno i precyzyjnie określa cele oraz zadania dysertacji, gdzie poprzez analizę porównawczą wątków, tropów i toposów związanych z wizją Nowego Człowieka lansowanych w „Nowych Drogach”, podejmowana jest próba interpretacji dzieł literackich z zastosowaniem metod komparatystyki kulturowej, analizy porównawczej, intertekstualności. Pozwala to Badaczce na ujawnienie kontekstów historycznych, politycznych i ideologicznych, na wskazanie w utworach podtekstów, nawiązujących do realnej rzeczywistości, a także na określenie stopnia zaangażowania pisarzy w ideologię socjalistyczną, w którą niektórzy szczerze wierzyli, ufając, że nowa władza zrealizuje ich marzenia o lepszej przyszłości.

Rozdział pierwszy *Teoria utopii i antyutopii* omawia wieloznaczność pojęcia „utopia” w perspektywie filozoficzno-socjologicznej oraz teoretycznoliterackiej. Jak słusznie konstatuje Autorka, „z jednej strony utopia to po prostu gatunek literacki, a z drugiej jest to doskonały projekt społeczny wchodzący na scenę życia politycznego jako aktywny uczestnik zmieniającego się świata, uczestnik, który w swych programach niesie określone założenia ontologiczne i antropologiczne” (s. 27).

Rozdział został podzielony na dwa podrozdziały. W pierwszym z nich utopia analizowana jest z punktu widzenia filozofii i socjologii, gdyż utopijna ontologia odzwierciedla rzeczywistość i czas, w którym powstała, mentalność żyjących wówczas ludzi. Doktorantka przedstawia rozwój historyczny myśli utopijnej, wskazując tych, którzy wnieśli istotny wkład w jej tworzenie. Pani Biel słusznie akcentuje różnice i podobieństwa w rozumieniu istoty światów idealnych twórców poszczególnych utopii i porównuje je z koncepcjami komunistycznymi. Począwszy od filozoficzno-politycznego traktatu *Państwo* Platona idealne państwo stawiało sobie za cel ukształtowanie Nowego Człowieka, który miałby ściśle określone miejsce i zadanie w strukturze państwowej, na czele której stanęłaby wybrana kasta ludzi (filozofowie), odznaczających się ogromną wiedzą o

świecie i człowieku. Nie szczęście poszczególniej jednostki, jej wszechstronny rozwój, wolność osobista, a dobro ogółu, podporządkowanie człowieka przyjętym przez państwo zasadom, stało się gwarantem zbudowania społeczeństwa idealnego.

Funkcję dydaktyczną utopii szczególnie podkreślano w Oświeceniu i epoce rewolucji francuskiej. Francuski myśliciel Jan Jakub Rousseau uznając cywilizację i postęp winnymi wszelkiego zła, nawoływał człowieka do powrotu do natury, tłumaczył francuskim arystokratkom m. in., że bliska więź z matką, naturalne karmienie piersią spowodują zmniejszenie śmiertelności wśród niemowląt wychowywanych dotychczas przez mamki i niańki itd. Autorka słusznie uznaje twórczość Rousseau za inspirację dla twórców socjalistycznych utopii.

W utopiach politycznych przeważnie następuje unifikacja jednostek i gloryfikacja rządzących elit. To one mają monopol na prawdę i wymagają od każdego podporządkowania się stworzonym przez nich zasadom. Duży wpływ na rozwój utopii miały znaczące odkrycia geograficzne, co szczególnie widoczne jest w twórczości angielskiego pisarza i polityka Tomasza Morusa, twórcy słynnej *Utopii*. Jak zasadnie podkreśla Autorka, utwór Anglika tylko połowicznie jest zbieżny z wizją marksistowską społeczeństwa, bardziej przypominając utopie transcendentne wobec rzeczywistości, podobnie jak utopie Franciszka Bacona i Tomasza Campanelli. Szczególną uwagę Doktorantka zwraca na Bacona, którego koncepcja wyzwolenia człowieka przez rozwój technologiczny czytelna jest w idei postępu, która utożsamiała rozwój cywilizacyjny z urzeczywistnieniem rajy na ziemi. Podobnie marksizm uzna postęp cywilizacyjny za istotny element komunizmu, sposób na materialny dobrobyt społeczeństwa i zmniejszenie ciężaru pracy fizycznej człowieka. Zgodnie ze słusznym stwierdzeniem Doktorantki, cechą charakterystyczną utopii socjalistycznej było potraktowanie jej jako doktryny, która powinna być wcielona w życie, aby zbudować bardziej sprawiedliwy ład społeczny, oparty na idei równości głoszonej przykładowo przez Franciszka N. Babeufa. W pracy podana jest charakterystyka trzech najwybitniejszych przedstawicieli utopijnego nurtu socjalizmu (Claude Henri Saint-Simonie, Robert Owen oraz Charles Fourie) oraz poglądy rosyjskiego pisarza Nikołaja Czernyszewskiego, który miał największy wpływ na ideę Nowych Ludzi komunistycznej utopii.

Rozdział zawiera szereg niezwykle interesujących rozważań teoretycznoliterackich o wieloznaczności terminu „utopia”. Autorka porządkuje i systematyzuje dotychczasową wiedzę o tym złożonym pojęciu, odwołując się do prac Jerzego Szackiego, Marii Cichońskiej, Andrzeja Niewiadomskiego, Andrzeja Drózdza, Macieja Czeremskiego, Jakuba Sadowskiego, Mateusza Zimnocha, Andrzeja Zgorzelskiego i wielu innych. Utopia jest analizowana poprzez wskazanie specyfiki jej treści i formy, cech gatunkowych, relacji dialogu i monologu w tekście, poprzez analizę kategorii czasu i przestrzeni. Swoje wnioski Doktorantka uzasadnia, wskazując liczne

przykłady z tekstów literackich.

Rozdział drugi „Nowe Drogi” – rys historyczny jest pierwszym w historii polskiego czasopiśmiennictwa tak wnikliwym i wszechstronnym badaniem naukowym jednego z najważniejszych opiniotwórczych czasopism okresu PRL. Początkowo „Nowe Drogi” były organem prasowym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, od stycznia 1949 roku Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. „Nowe Drogi” wzorowały się na radzieckich periodykach Komitetu Centralnego KPZR („Bolszewik”, „Komunista”), tłumacząc istotę socjalistycznych przemian, wskazując tendencje rozwojowe w nowej Polsce. Podobne czasopisma powstały we wszystkich krajach socjalistycznych. Autorka ciekawie porównuje „Nowe Drogi” z analogicznym wydaniem niemieckim „Einheit” (NRD), udowadniając, że wszystkie te polityczne czasopisma wzorowały się na radzieckim „Komuniście”. „Nowe Drogi” z czasem wprowadziły rubrykę *Na łamach bratnich czasopism*, gdzie zamieszczały informację z tego typu czasopism wydawanych w krajach socjalistycznych i ZSRR.

„Nowe Drogi” aktywnie współpracowały z czasopismami krajów socjalistycznych. W latach osiemdziesiątych ich redakcje podjęły próbę opracowania wspólnego stanowiska wobec zachodzących przemian politycznych w strefie wpływów radzieckich, organizowano wspólne konferencje, nazywane „okrągłymi stołami” (druga połowa lat osiemdziesiątych).

Wydawano też numery specjalne „Nowych Dróg”, np. w październiku 1952 roku ukazał się numer poświęcony XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wydawano też numery rocznicowe, związane z różnego rodzaju świętami partyjnymi. Niekiedy numery dublowano. Pierwszy z nich był poświęcony w całości stenogramom z posiedzeń plenarnych lub zjazdów KC PZPR, drugi zaś tradycyjnej tematyce. Początkowo „Nowe Drogi” wydawano jako dwumiesięcznik, dopiero od 1952 roku zaczęto je publikować jako miesięcznik. Doktorantka szczegółowo podaje kolejnych redaktorów i skład redakcji „Nowych Dróg”, którymi byli działacze partyjni i osoby popierające ideologię PRL. Wszystko to potwierdza tezę Autorki, że wielostronicowe pismo (od 200 do 300 stron w jednym numerze) miało bardzo znaczący wpływ na polskie społeczeństwo, skoro na jego stronicach pojawiały się publikacje tak znanych osób, jak np. Krzysztof Zanussi., Kira Gałczyńska, Jerzy Putrament czy Leon Kruczkowski. Autorka śledzi też transformację poszczególnych rubryk tematycznych pisma. W zależności od sytuacji politycznej zmieniał się też język czasopisma, stając się bardziej lub mniej agresywną polityczną nowomową.

Jak pisze Pani Biel, „Kompozycja trzech kolejnych rozdziałów dysertacji podyktowana została trójgłosem w dyskursie o Nowym Człowieku, prowadzonym pomiędzy teorią marksistowsko-leninowską, utopią oraz antyutopią” (s. 276). Zastosowana symetria kompozycyjna rozdziałów, z których każdy jest podzielony na trzy podrozdziały nadaje dysertacji logicznej

spójności i harmonii.

Pierwszy podrozdział omawia marksistowski punkt widzenia, zaprezentowany w „Nowych Czasach” w danej kwestii, drugi zaś literackie ujęcie tematu w utopiach komunistycznych, a trzeci w antyutopiach. Tego rodzaju zabieg kompozycyjny porządkuje niezwykle obszerny materiał badawczy, dzięki czemu praca jest przejrzysta i czytelna.

Rozdział trzeci Nowy Człowiek kontra indywidualizm w podrozdziale Jednostka na łamach „Nowych Dróg” przedstawia istotę sporów polityków i myślicieli na temat tego, czym jest człowieczeństwo, szczęście jednostki i szczęście społeczeństwa w ustroju socjalistycznym. Autorka próbuje wyjaśnić marksistowski punkt widzenia, który propagowały „Nowe Drogi” na bazie dialektycznego i historycznego marksizmu. Ukazuje tu poglądy ojca polskiej marksistowskiej filozofii człowieka - Adama Schaffa i polemikę z nimi związaną, analizując spór marksistów z „Nowych Dróg” z personalizmem chrześcijańskim i egzystencjalizmem (prace Tadeusza Płużańskiego). W miarę upływu czasu socjalistyczny punkt widzenia istoty indywidualnego człowieka uległ znaczącej ewolucji, w rezultacie czego zaczął on dopuszczać możliwość istnienia „niezmiennego zespołu cech istoty ludzkiej” (s. 95), które najbardziej czytelnie mogły się objawić w idealnym społeczeństwie komunistycznym.

Jako przykład literackich utopii komunistycznych (**podrozdział „Ja” to „ludzkość”**) Autorka podaje szereg utworów, słusznie zaczynając od powieści radzieckiego fantasty *Mgławica Andromedy* Iwana Jefremowa wydanej w 1957 roku. Była to pierwsza utopia komunistyczna, którą cenzura dopuściła w ZSRR do druku po śmierci Stalina w czasach „odwilży” politycznej. Pisarzom radzieckim po rewolucji zabroniono tworzenie tego rodzaju fantastycznych wizji przyszłości. Powieść Jefremowa przesycona jest duchem kolektywizmu, który podporządkowuje sobie każdą sferę życia postaci. Nie istnieją w tym świecie przedstawionym różnice rasowe i narodowościowe, na Ziemi nie ma państw, pieniędzy, rodziny. Pisarz w licznych wywiadach wielokrotnie wyjaśniał swoją wizję komunizmu, która budziła zdumienie nawet u jego partyjnych kolegów.

W rozdziale analizowane są następujące utopie komunistyczne: *Proximie* Krzysztofa Borunia i Andrzeja Trepki (1956), *W krainie purpurowych obłoków* Arkadija i Borysa Strugackich, *Astronautach*, *Obłoku Magellana* Stanisława Lema, *Ludzie jak bogowie* Siergieja Sniegowa i innych. Jednocześnie Autorka wskazuje, że w odróżnieniu od bardzo optymistycznych utopii komunistycznych jeszcze przed rewolucją 1917 roku rosyjski fantastą Nikołaj Bierdiajew przedstawił „zagadnienie tragizmu człowieka wynikającego z relacji między jednostką a kolektywem” (s. 101), ale prawdziwą opozycję wobec komunistycznej utopii stworzyli autorzy antyutopii.

W **podrozdziale Obrona „Ja”** Doktorantka wskazuje na wspomnienia Antoniego

Słonimskiego z jego podróży do ZSRR w 1932 roku, który opisał dramatyczną sytuację wielu jego mieszkańców, aby podkreślić, że antyutopie wyrastały z realnego życia i rzeczywistych problemów człowieka. Początek lat trzydziestych w Związku Radzieckim był bardzo złożonym okresem w rozwoju tego państwa, czasem umocnienia się pozycji Stalina, początkiem rozkręcającej się spirali represji politycznych, ostrej cenzury i kryzysu ekonomicznego. Autorka ciekawie analizuje szereg utopii poprzez kategorię alienacji, wyobcowania człowieka z kolektywu, jako próbę obrony własnego „ja”, opłaconą często samotnością w świecie, gdzie zbiorowość, jej potrzeby i prawa zastąpiły ludzką indywidualność i prawo człowieka do bycia sobą. Szczególną uwagę Pani Biel zwraca na następujące antyutopie: *My* Jewgienija Zamiatina, *Wykop* Andriej Płatonow, *Dzienniki gwiazdowe*, *Powrót z gwiazd*, *Wizja Lokalna* Stanisława Lema, *Limes inferior* Janusza A. Zajdela.

Rozdział czwarty *Nowy Człowiek w świecie materii i pracy (podrozdział „Pełny człowiek” według „Nowych Dróg”)* omawia komunistyczny punkt widzenia twórców „Nowych Dróg” odnośnie rozwoju człowieka zgodnie z materializmem historycznym i dialektycznym, który zakładał wtórność ducha w stosunku do materii, uważając, że człowiek pojawia się na określonym etapie ewolucji, a jego wiedza, zasady etyczne kształtowane są przez społeczeństwo. Nowy Człowiek w miarę rozwoju ekonomicznego kraju powinien stać się istotą wszechstronnie rozwiniętą, twórczą. Ważną rolę marksiści nadawali kolektywnym działaniom, pracy, gdyż według znanej powszechnie zasady byt określał świadomość człowieka. Jak zauważa Autorka, „Walka z „Duchem” była konsekwencją materialistycznej teorii człowieka, jednak nie była tym samym co odrzucenie duchowości, stanowiącej istotę ludzkiego bytu” (s. 132). Jednocześnie w „Nowych Drogach” dyskutowano o wolności człowieka nie tylko jako „uświadomionej konieczności”, o roli rozumu, wolnej woli. Jednak rozpatrywano te wątki głównie przez pryzmat podporządkowania się kolektywowi.

W **podrozdziale *Homo creator i sens życia*** Doktorantka podkreśla, że marksistowskie utopie traktowały Nowego Człowieka jako „wyższą formę *Homo sapiens*, którą uzyskał nie przez proces ewolucyjny, ale przez rewolucję społeczno-ekonomiczną, przekształcającą jakościowo świat ludzki i samego człowieka, który za sprawą tego determinantu przekraczał granice natury swojej i przyrody” (s. 149). Bohaterowie nazwanych wcześniej powieści Jefremowa, Sniegowa czy Lema przypominali greckich bogów, byli harmonijni, wysportowani, piękni, wszechstronnie wykształceni. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, dzięki nowym technologiom mogli doskonalić swój wygląd zewnętrzny i zdobywać nowe umiejętności. Utopie komunistyczne często sięgają też po kategorię cudowności, którą wiążą z niewiarygodnym postępowaniem technicznym, umożliwiającym nie tylko przedłużenie ludzkiego życia, ale i radykalne odmłodzenie człowieka. Jednak w tego rodzaju utworach często pomijano milczeniem problem śmierci. Ateiści, negując istnienie duszy i

Boga, odbierali człowiekowi nadzieję na życie wieczne. Zastąpiono ideę nieśmiertelności poszczególnej jednostki, ideą nieśmiertelności idealnego państwa, budowanego poprzez twórczą pracę ludzi. Pamięć o ich wkładzie w jego tworzenie było ich życiem wiecznym. Religijne przeżycia duchowe zastąpiono obcowaniem ze sztuką i jej tworzeniem.

W **podrozdziale *Poszukiwanie sensu człowieczeństwa*** Autorka podkreśla, że marksiści uważali, iż idealny świat, raj możliwy jest na Ziemi, w co wątpiło wielu autorów antyutopii. Jednym z nich był Andriej Płatonow, który w powieści *Wykop* zobrazował apokaliptyczną wizję totalitaryzmu. Jej wnikliwej analizie Autorka poświęca sporo uwagi, słusznie zauważając, że „*Wykop* Płatonowa znakomicie oddaje cały tragizm tego ziemskiego horyzontu nadziei człowieka” (s. 174). Swoje wnioski Pani Biel uzasadnia, zsyłając się na prace polskiego prezbitera katolickiego i filozofa Józefa Tischnera oraz rosyjskiego filozofa i prawosławnego myśliciela Nikołaja Bierdiajewa.

Tego rodzaju mroczną wizję przyszłości Nowego Człowieka ukazał również w powieściach *Eden* i *Powrót z gwiazd* Stanisław Lem. Niebezpieczeństwa komunistycznego raj, który zaspokajałby wszystkie materialne potrzeby człowieka, ukazał też Teodor Jeske-Choiński w zapomnianej już antyutopii *Po czerwonym zwycięstwie* (1909). Zgodnie z ideologią marksistowską w socjalizmie istniał dla każdego dorosłego obywatela przymus pracy, a wartość człowieka uzależniona była często od jej charakteru. Budziło to wiele wątpliwości i stawało się często „źródłem deprecjacji wartości człowieka” (s. 180). Autorka pokazuje to na przykładzie antyutopii *Limes inferior* Janusza Zajdela, gdzie zwyrodniała idea podziału pracy niszczy jednostkę i powoduje jej powolną degradację.

Rozdział piąty *Nowy Człowiek w wymiarze etycznym* rozpoczynają rozważania o marksistowskim rozumieniu norm etycznych i moralności (**podrozdział *Etyka i moralność w „Nowych Drogach”***). Początkowo w „*Nowych Drogach*” tego rodzaju problematyka zajmowała miejsce marginalne. Marksisci-leniniści uznawali moralność za kategorię historyczną i uzależnioną od właściwości danej społeczności. Jak podkreśla Doktoranta, „etyka marksistowska określana jako etyka materialna, uważała, że moralność kształtuje się w procesie produkcji dóbr materialnych” (s. 195). Źródłem wszelkiego zła dla człowieka był demoralizujący ład społeczny, oparty na wyzysku i eksploatacji klasy robotniczej i chłopskiej klasami uprzywilejowanymi, burżuazją, posiadaczami majątków ziemskich. Komuniści uważali, że zmieniając ustrój społeczny, wpłyną oni na poprawę moralnej kondycji społeczeństwa. Powoływali się często na prace wczesnego Marksa i Lenina, uznając za wartości uniwersalne wolność, braterstwo, równość, sprawiedliwość, pokój. Autorzy często podkreślali relatywizm i zmienność kryteriów moralnych socjalizmu, unikając jednocześnie głębszej refleksji filozoficznej o kategoriach dobra i zła. Etyka komunistyczna opierała się na

racjonalizmie, nie miała ściśle opracowanego dekalogu norm moralnych i wymagała od człowieka podporządkowania się ideologicznym postulatom. Komunizm miał być światem, gdzie ostatecznie człowiek stałby się istotą wolną od zła.

Podrozdział drugi *Jednostka etycznie poprawna* omawia komunistyczne utopie z punktu widzenia etyki i moralności. Utopie Stanisława Lema i *Astronauci* (1950-1951) oraz *Obłok Magellana* (1955) ukazują w swoim świecie przedstawionym zgodnie z socjalistyczną ideologią świetlaną przyszłość całej planety, gdzie wyrugowano wszelkie zło. Powieści te są nasycone duchem dydaktyzmu, ukazują jakim być powinien Nowy Człowiek, istota wszechstronna i idealna, która nie ma nic wspólnego z realnymi ludźmi. „W *Obłoku Magellana* zło zostało wymazane nie tylko ze świadomości, ale też z języka ludzi” (s. 214). Tylko historyczne artefakty dają Nowemu Człowiekowi jakieś minimalne wyobrażenie o złe. Komuniści wierzyli, że człowiek rodzi się jako istota z gruntu dobra. Ich utopie pokazują człowieka szlachetnego, prawego, wyidealizowanego, wzór do naśladowania dla innych. Jeśli w swoich kosmicznych podróżach spotykają zniszczone cywilizacje w rezultacie wojen, nie osądzają za to żyjące tam istoty rozumne, a niszczycielskie układy społeczne. W podobnej retoryce moralnej stworzone są postacie w powieści Siergieja Sniegowa *Ludzie jak bogowie*, *Dalekie szlaki* czy utworach Borunia i Trepki, wczesnej twórczości braci Strugackich.

W **podrozdziale trzecim** *Ocena człowieka bez moralności* analizowane są teksty antyutopii, które pokazują moralną degradację człowieka w świecie totalitaryzmu. Autorka rozpoczyna tę część pracy od rozważań Aleksandra Zinowiewa - rosyjskiego pisarza i myśliciela, autora *Homo sovieticus*, zagorzałego w swoim czasie przeciwnika komunizmu. Autorka skupia się na analizie utworów Jewgienij Zamiatina, Andrieja Płatonowa, Edmunda Wnuk-Lipińskiego, Janusza A. Zajdela, Stanisława Lema i innych, podkreślając, że w *Dziennikach gwiazdowych* oraz w *Cyberiadzie* Lem rozszerzył pojęcie zła. Jego źródłem staje się też ludzka natura. Jednocześnie Autorka zauważa, że „Antyutopia to nie tylko krytyka tego co „tu i teraz”, to przede wszystkim polemika z utopiami prowadzona w sferze filozoficzno-ideologicznej. Zatem demaskatorskie obrazy są też polemiką z założeniami marksistowsko-leninowskiej etyki oraz utopijnym przekonaniem, że człowiek w swej naturze jest dobry i że wobec tego można stworzyć świat bez zła, przepełniony powszechnym szczęściem” (s. 237). Ślady tego rodzaju polemiki Pani Biel odnajduje na stronicach powieści Teodora Jeske-Choińskiego *Po czerwonym zwycięstwie* i w *Psim sercu* Michała Bułhakowa.

W **Zakończeniu** Doktorantka syntetycznie podsumowuje swoje rozważania, jeszcze raz udowadniając zasadność zastosowania w pracy metody intertekstualności, która dała jej możliwość

odnalezienia w światach przedstawionych literackich utopii i antyutopii teoretycznych założeń marksizmu-leninizmu opisywanych w „Nowych Drogach”, co pozwala lepiej zrozumieć przeszłość kraju i problemy z jakimi zmagali się ludzie w czasach PRL.

Ze względu na bardzo interesującą treść, różnorodność problematyki, erudycyjną jej interpretację, staranne przygotowanie tekstu, bogatą literaturę przedmiotu z całą odpowiedzialnością wnioskuję o dopuszczenie rozprawy Pani mgr Beaty Biel do obrony.

Jednocześnie ze względu na nowatorskie ujęcie tematu i niezaprzeczalne walory naukowe rozprawy **proszę o wyróżnienie** przedstawionej mi do oceny pracy.

Gorąco też **polecam tekst do druku**, gdyż stanie się on cennym wkładem w historię polskiego czasopiśmiennictwa oraz historię literatury powszechnej.

Tatiana Stepanowska